

GAZETA USTRONSKA

Nr 14 (605)

3 kwietnia 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

INNY KONTAKT

Tegoroczne Ustrońskie Spotkania Teatralne zamknął wieczór z udziałem Jerzego Trela. Nazwisko tego wybitnego aktora Teatru Starego, szerszej widowni znanego również z wielu znakomitych ról filmowych i telewizyjnych, przyciągnęło do „Prażakówki” sporo – jak na taki poetycki spektakl – widzów. Wiadomo – młodzież w większości nie chce poezji, traktując ją jako typowe zło konieczne szkolnych lektur. Wśród gości tego wieczoru było trochę gimnazjalistów, niestety niektórzy niespecjalnie byli zainteresowani tym, co się działo na scenie, a szkoda.

Puste miejsca na widowni skłaniały do refleksji nad tym, jakiej kultury chcemy, jaka jest nam potrzebna, skoro obawiamy się konfrontacji z twórczością największych polskich poetów. Jeśli jednak ktoś myśli, że poezja to nuda, jest w błędzie. Dobór utworów przez aktora i ich interpretacja oraz żywe reakcje publiczności pokazały, że są to wiersze ciągle aktualne, nośne i trafiające do współczesnego odbiorcy. To truizmy, ale piszę to tak na wszelki wypadek, gdyby ktokolwiek miał wątpliwość.

Artysta rozpoczął od Wielkiej Improwizacji z „Dziadów” Adama Mickiewicza, rzucając słuchaczy od razu na głęboką wodę tekstu trudnego, wielowarstwowego, wymagającego skupienia. To, rzec by można, sztandarowy utwór Mickiewicza w obrosłym już legendą, wykonaniu Trela, które przeszło do kanonu interpretacji romantycznych monologów. Następnie widzowie usłyszeli dwa monologu z „Wyzwolenia” Stanisława Wyspiańskiego i jeden z „Sędziów” tegoż autora.

Aby trochę rozruszać publiczność J. Treła zrobił przerwę w recytacji, odpowiadając na pytania dotyczące pracy aktora, niektórych ról, swojego stosunku do popularności.

Po spektaklu poprosiłam aktora o krótką rozmowę.

Fragment „Wyzwolenia” St. Wyspiańskiego, który określił Pan jako wypowiedź humanisty, zyskał w ostatnich dniach bolesny kontekst wojny w Iraku...

Wiersz „Chcę, żeby w letni dzień” był równie aktualny w 1974 roku, kiedy była premiera „Wyzwolenia” (w reżyserii Konrada Swinarskiego – *dopisek AG*) jak teraz. Jest to rodzaj sztuki, poezji ponadczasowej i na tym polega jej wielkość.

Gra Pan w teatrze, w filmie i telewizji, jednak ma Pan temperament aktora teatralnego. Nie jest chyba łatwo wytłumaczyć producentowi czy nawet reżyserowi telenoweli czy sitcomu, że każda rola wymaga skupienia, spokoju, czasu. Musi po prostu dojrzeć. W tego typu produkcjach nie ma po prostu na to czasu...

Kiedyś aktorzy mieli do spełnienia pewną misję. Ten czas się już skończył. Dzisiaj jest to dla mnie pewna powinność. Jest dla mnie powinnością, wykonywać ten zawód jak najlepiej dla widza, po to, żeby móc mu przekazać wartości zawarte w literaturze, którą się posługuję na scenie. Chciałbym to zrobić w miarę moich możliwości jak najlepiej.

(cd na str. 2)



Podczas pokazu gastronomicznego w MDK „Prażakówka” przygrywali cyganie (str. 8).
Fot. W. Suchta

ABSOLUTORIUM

27 marca odbyła się 7. sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Najważniejszym punktem obrad było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu miasta w 2002 r. i udzielenia absolutorium Zarządowi i Burmistrzowi. Właśnie burmistrz Ireneusz Szarzec informował radnych o pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ponadto stwierdził, że rok 2002 był dla naszego miasta obfity. Udało się zakończyć wiele inwestycji. Był to też rok wyborów samorządowych i do października 2002 działał Zarząd Miasta, po wyborach funkcję tę sprawuje jednoosobowo burmistrz. I. Szarzec mówiąc o minionym dobrym roku był pełen obaw co do roku bieżącego. Co prawda nie ma zagrożenia wykonywania podstawowych funkcji miasta, niestety pieniędzy mamy wiele mniej (pełniejszą wypowiedź I. Szarza na ten temat zamieściliśmy w GU 12/2003.)

W imieniu Komisji Budżetowej RM jej przewodniczący Józef Kurowski poinformował, że wnikliwie badano sprawozdanie. Radny ocenił, że jest to dokument przejrzysty, dobrze przygotowany. Podkreślić wypada też zrównoważenie dochodów i wydat-

(cd na str. 4)

Od końca marca redakcja „Gazety Ustrońskiej” mieści się na półpiętrze budynku byłego LO na Rynku. Numer telefonu pozostaje bez zmian: 854-34-67. Do nowej siedziby, jak zawsze, serdecznie zapraszamy czytelników i klientów.

Pizzeria „Verona”
PIZZA
NA TELEFON
854-59-60
Ustroń - dowóz gratis

INNY KONTAKT

(dok. ze str. 1)

Był Pan rektorem krakowskiej PWST, nadal Pan tam wykłada. Jak bardzo zmieniła się w ciągu ostatnich lat młodzież aspirująca do rządu dusz? I właściwie czy jeszcze ktoś chce po to być aktorem?

Trudno stwierdzić jak bardzo zmieniła się młodzież. Zmienił się świat, człowiek w ogóle się zmienia. Uważam, że młodzież jest pewnego rodzaju zwierciadłem, odbiciem nas, ludzi dojrzałych. Kiedy słyszę narzekania na młodzież, trochę mnie to razi, ponieważ młodzież jest taka, jacy my sami jesteśmy.

Czy uważa Pan, że w ostatnich 10. latach publiczność teatralna stała się bardziej wymagająca, czy mniej jest prawdziwych miłośników teatru?

Przy całym olbrzymim szacunku dla publiczności, bo dla niej pracuję, moim celem jest ciągle jej prowokowanie, podnoszenie progu jej wrażliwości, nie uleganie jej gustom, które czasem są wypaczane przez wszelkiego rodzaju masową produkcję. Myślę o mediach, które zabijają w sztuce to co ludzkie.

Dzisiejszy wieczór pokazał, że można przebić się do widza z romantycznym tekstem, teatrem. Rozmowa z widzami również udowodniła, że romantyczna poezja jest ciągle potrzebna, chociaż wydawałoby się, że czasy nie po temu...

W dobie internetu, komputeryzacji, kiedy wszystko opanowuje technika, powinniśmy tym bardziej bronić wszystkiego, co ludzkie, co duchowe. Musimy tego bronić, ponieważ nie możemy się dać połknąć, odczłowieczyć. Człowiek powinien być istotą myślącą i czującą.

Aktor grający w małych formach teatralnych staje na scenie оголошувати z całego sztafetu „pełnowymiarowego” który ma do dyspozycji w większych formach teatralnych: scenografii, kostiumów, wsparcia kolegów aktorów. Czy to jest rodzaj wyzwania dla Pana?

Tak, ale robię to bardzo rzadko, choć świadomie. Taki wieczór



Po spektaklu przyszła pora na autografy.

Fot. A. Gadomska

pozwala mi na inny rodzaj kontaktu z publicznością. Rozmowa z widzami pomaga mi przemyśleć co powinienem zmieniać, mam dzięki temu wgląd w to, jaki jest stan duchowy, umysłowy publiczności, dla której gram. Ta rozmowa była dla mnie bardzo ważna, dowiedziałem się wielu istotnych rzeczy. Zdobyłem trochę wiedzy o stanie ludzkich umysłów.

Czy jest Pan w Ustroniu po raz pierwszy?

Byłem tu już kiedyś. Przed laty bywałem w tych okolicach na spotkaniach organizowanych przez Lucynę Grabowską z Bielska.

A jak odebrał Pan dzisiejsze reakcje ustronjskiej publiczności, temperaturę na widowni?

Dzisiejsza publiczność jest dla mnie nadzieją i potwierdza moją wiarę, że to co robię, jest jednak komuś potrzebne.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Anna Gadomska



J. Trela w trakcie rozmowy z publicznością. Fot. A. Gadomska

to i owo z okolicy

W 1927 r. Jan Molin uruchomił pierwszą linię autobusową z Cieszyna do Wisły przez Ciszownicę. Dwa lata później firma zaczęła obsługiwać trasę Cieszyn – Zebrzydowice, natomiast w 1930 r. powstało stałe połączenie z Bielskiem. Przejazd trwał niecałe pół godziny.

W podziemiach cieszyńskiego ratusza znajdował się w minionych wiekach areszt. Magistrat zapewniał skazanym tylko wodę. O chleb musieli zadbać sami. Obecnie w tych pomieszczeniach są magazyny.

Szkoła Główna została utworzona nad Olzą w 1777 r. Mieściła się w budynku szkoły miejskiej koło pierwszego kościoła parafialnego. Teraz na tym miejscu jest plac Teatralny.

Na przełomie marca i kwietnia zimową kryjówkę opuszcza

salamandra. Tę efektownie ubarwioną jaszczurkę można spotkać w Beskidach. Szczególnie aktywna jest o zmierzchu i nocą, a najchętniej przebywa przy potokach.

Pełną parą ruszyła budowa drogi ekspresowej S-1 z Cieszyna do Bielska-Białej. Trwają roboty ziemne w Gumnach, wyburzono już kilka zabudowań. Jako pierwsza powstanie estakada w Ogrodzonej, a następnie węzeł komunikacyjny w Skoczowie. Roboty prowadzi Dromex.

W Gołyszu nie zawsze prowadzono chów karpia. W pierwszych powojennych latach część osuszonych stawów obsiewano zbożem i rzepakiem oraz uprawiano w nich... warzywa. Gospodarstwo Rybne powiększono nawet o stado krów i trzodę chlewną.

Wilamowice graniczą ze Skoczowem, Międzywiciem, Iskrzyczynem o Simoradzie. To ciekawa wioska. Ma dzielnice: Jankowice, Wróblowice, Pustki, Łąkę Miotłowską i Za Lasem. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zaprasza wszystkich uczniów szkół podstawowych do wzięcia udziału w konkursie plastycznym pod hasłem „Moje miasto”. Prace graficzne we wszelkich technikach (malarstwo, rysunek, collage) będą przyjmowane w nowej siedzibie Biblioteki (Rynek 4) do 25 kwietnia 2003 r. Przewidywana data rozstrzygnięcia konkursu - 30 kwietnia 2003 r. Najlepsze prace będą reprezentowały nasze miasto na wystawie w Pieszczanach.



28 marca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się uroczysty wernisaż jubileuszowej wystawy prac artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórczym „Brzimy”.

- Szczęśliwe miasto, które ma tak wielu ludzi zaangażowanych społecznie, tak wielu twórców, a tym szczęśliwsze, jeżeli ich wytwory są takie piękne - rozpoczęła podziękowania skierowane do twórców przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor. - Dziękując bardzo serdecznie „Brzimom” za 10 lat ich działalności Rada naszego miasta na swojej sesji 27 lutego nadała stowarzyszeniu Honorowy Dyplom Uznania za Zasługi dla Miasta Ustronia. To dowód naszego uznania, podziękowania, dowód na to, że jesteśmy szczęśliwi, iż „Brzimy” tworzą, rozwijają się i jest ich coraz więcej. W imieniu Towarzystwa Opieki Nad Niepełnosprawnymi chciałam też podziękować za wszystkie państwa prace, które przekazywane są na aukcję, a potem sprzedawane. Cieszą się zawsze ogromnym zainteresowaniem i uznaniem. Stąd uzyskiwana ich wysoka cena. Pieniądze ze zasilają corocznie konto TONN i pomagają w utrzymaniu Ośrodka dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Nierodzimiu. Jest to wspaniały dar i za tę waszą pracę, gotowość do również takiej działalności serdecznie dziękuję.

Więcej o jubileuszu w jednym z kolejnych numerów. (a-g)

550 BUTELEK WÓDKI

29 marca około godz. 15 podczas rutynowego patrolu funkcjonariusze ustronńskiego Komisariatu Policji zauważyli busa stojącego na poboczu ulicy Sportowej. Był to fiat ducato z rejestracją byłego województwa piotrkowskiego. Nietutejsze numery, parkowanie z dala od najbardziej uczęszczanych miejsc i torby bagażowe, które widać było przez otwarte drzwi boczne, to wystarczyło, żeby zdecydować o gruntownym skontrolowaniu samochodu, którym podróżowało 10. mieszkańców województwa łódzkiego. Na Śląsk Cieszyński przyjechali tak liczna grupa, bo mieli zamiar zrobić poważne zakupy za naszą południową granicą. I zrobili. Policjanci znaleźli w aucie 550 butelek najróżniejszych wódek. Łatwo obliczyć, że kierowca i pasażerowie fiata musieli przenieść przez granicę polsko - czeską 55 butelek każdej. Ujawnienie przemytu tak dużej ilości alkoholu to przypadek bezprecedensowy na naszym terenie. Jedna z osób wzięła winę na siebie twierdząc, że bagaż jest jej własnością. Została zatrzymana. (mn)

KRONIKA POLICYJNA

25.3.2003 r.
Personel sklepu PSS „Społem” przy ul. 3 Maja zatrzymał młodą osobę, która świadomie chciała zapłacić fałszywym banknotem o nominale dwadzieścia złotych.

26.3.2003 r.
O godz. 8.40 na ul. Cieszyńskiej mieszkaniec Ustronia jadący mitsubishi colt wymuszał pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z toyotą corolla, kierowaną przez mieszkańca Golezowa.

28.3.2003 r.

W Nierodzimiu na parkingu sklepu „Hermes”, kierujący audi mieszkaniem Ustronia, uderzył w stojącą skodę favorit, należącą do mieszkańca Bładnic i uciekł. Policjanci zatrzymali go, a wtedy okazało się, że jest nietrzeźwy. Wynik badania - 2,31 i 2,30 prom.

28/29.3.2003 r.

W nocy włamanie do fiata 126p, zaparkowanego przy jednym z hoteli na Zawodziu.

29.3.2003 r.

O godz. 10.30 w sklepie „Idei” przy ul. 3 Maja złodziej skorzystał z nieuwagi sprzedawcy i ukradł telefon komórkowy. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

24.03.2003 r.
Wspólnie z pracownikami wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę porządkową na posesjach przy ul. Gościńskich. Sprawdzano posiadanie aktualnych rachunków za wywóz nieczystości oraz dowody opłacenia podatków oraz szczepień psów.

24.03.2003 r.
W trakcie patrolu w Parku Kuracyjnym zatrzymano 3 młodych ludzi odpowiedzialnych za zanieczyszczanie ławek na terenie placu zabaw. Nakazano dokładne wymycie wszystkich ławek, co zostało wykonane.

24.03.2003 r.
Przeprowadzono kontrolę porządkową na Poniwcu. Sprawdzano posesje przy ulicach Bażantów i Jodłowej.

25.03.2003 r.
Kontynuowano kontrolę porządkową posesji na ul. Źródlanej.

25.03.2003 r.
Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia gliną ul. Jelenica. Osobie za to odpowiedzialnej nakazano uprzątnięcie ulicy, co zostało zrobione.

26.03.2003 r.

Interweniowano w MDSS przy ul. Słonecznej, gdzie awanturował się nietrzeźwy mężczyzna.

26.03.2003 r.
Kontrola porządkowa przy ulicach Lipowej i Polańskiej.

26.03.2003 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia zabezpieczono 3 rowery porzucone na nasypie kolejowym przy ul. Sikorskiego - 2 górskie i 1 bmw - będące w bardzo złym stanie technicznym. Jeżeli komuś zginał tego typu rower, proszony jest o kontakt ze Strażą Miejską.

27.03.2003 r.
Interweniowano w sprawie wypalania trawy na os. przy ul. Konopnickiej. Sprawcę udało się ustalić na miejscu.

27.03.2003 r.
Nocny patrol z policją.

28.03.2003 r.
Zgłoszenie o nieżywej sarnie, która leżała w rzece Wiśle pod kładką wiszącą w Polanie. Zwierzę zabrano.

29.03.2003 r.
Interweniowano przy ul. Szerokiej, gdzie samochód osobowy wjechał na znak drogowy. Ustalono osobę odpowiedzialną i nakazano doprowadzenie znaku do stanu właściwego. (a-g)

PISANKI W MUZEUM

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza wszystkich zainteresowanych na spotkanie przedświąteczne z Małgorzatą Kiereś na temat „Wiosna w tradycji Śląska Cieszyńskiego”. Na imprezie, która odbędzie się 9 kwietnia (środa) o godz. 10.00 nastąpi prezentacja pisanek wielkanocnych z Czadcy na Słowacji z możliwością zakupu pisanek na świąteczne stoły.

Od 1 kwietnia biuro Fundacji św. Antoniego znajduje się przy ul. Kościelnej 21. Czynne jest od poniedziałku do piątku od 10.00 do 12.00, a we wtorek również od 15.00 do 18.00.

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTRÓŃ, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTRÓŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7-21

Nowość
Realizujemy zamówienia na telefon i przez Internet: www.jelenica.com.pl
Warunki dowozu towaru do klienta:
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis

ABSOLUTORIUM

(dok. ze str. 1)

ków. Opinia Komisji Budżetowej jest więc pozytywna. Również przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM Jan Łazarz stwierdził, że po zbadaniu sprawozdania wystąpiono z wnioskiem o udzielenie absolutorium, a Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię. Odnosząc się do minionego roku E. Czembor stwierdziła, że na przestrzeni ostatnich lat był to najlepszy, najkorzystniejszy budżet dla miasta. Następnie poinformowała radnych, że głosowanie nad absolutorium zgodnie z ustawą jest jawne. Po czym głosowano.

Radni jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi i Burmistrzowi za 2002 r. Po głosowaniu w sali sesyjnej rozległy się oklaski.

Następna uchwała dotyczyła zmian w budżecie miasta w roku bieżącym. Zmiany te mają przede wszystkim doprowadzić do zrównoważenia dochodów i wydatków. Dlatego postanowiono zwiększyć budżet po stronie dochodów o 206.493 zł. Kwotę tą stanowią głównie wpływy z subwencji oświatowej. Równocześnie postanowiono zmniejszyć w budżecie wydatki o kwotę 61.298 zł, w związku ze zmniejszeniem oprocentowania kredytów zaciągniętych przez miasto. Jednocześnie wydatki zwiększono tylko o 1200 zł. Tym samym zmniejszono deficyt budżetowy o 266.591 zł. W związku z powyższym po zmianach wydatki budżetu wyniosą w 2003 r. 33.724.298 zł natomiast dochody 32.107.509 zł. Różnica między dochodami i wydatkami wynika z zaciągniętych kredytów i nadwyżek z lat ubiegłych. Radni podjęli stosowną uchwałę o zmianie tegorocznego budżetu.

Podczas sesji przyjęto i zatwierdzono sprawozdania finansowe ustronkich instytucji kultury - Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, Miejskiej Biblioteki Publicznej. I. Szarzec informował, że podjęcie tych uchwał wynika z przepisów finansowych. Praktycznie to radni już zaakceptowali w budżecie miasta sprawozdania instytucji kultury, chodzi więc tylko o formalność. Przewodniczący Komisji Kultury Stanisław Malina odniósł się do trzech sprawozdań i stwierdził, że przekazane środki zostały właściwie spożytkowane. Podkreślił też wysoką rangę imprez. W imieniu Komisji Budżetowej J. Kurowski wnioskował o przyjęcie sprawozdań. Korzystając z obecności na sesji prowadzących placówki kultury E. Czembor zaproponowała, by nie ograniczać się do samych sprawozdań, ale wysłuchać jakie są

ich najbliższe plany. Dyrektor „Prażakówki” Barbara Nawrotek-Zmijewska powiedziała, że odbędą się imprezy cykliczne. W amfiteatrze w każdy weekend w sezonie odbywać się będą imprezy. W związku z zadaniem widowni już dziś jest spore zainteresowanie występami w lecie w Ustroniu. Dyrektor Muzeum Lidia Szkaradnik poinformowała o planowanych wystawach i jubileuszach jak chociażby przypadających w tym roku: 50. rocznicy śmierci Jana Wantuły i 90. rocznicy urodzin Jana Szczepańskiego. Józef Waszek chciał się dowiedzieć jakie jest zainteresowanie zwiedzających Oddziałem Muzeum im. Marii Skalickiej oraz o przybliżenie działalności galerii w Muzeum. L. Szkaradnik odpowiadając, że frekwencja zwiedzających na pewno nie jest taka jakby można było sobie życzyć, ale też są tam organizowane wystawy, działa Klub Propozycji, w zebraniach którego uczestniczy kilkadziesiąt osób. Co do Galerii Sztuki Współczesnej, to prowadzi ją rodzina Heczków. Funkcjonuje ona od 10 lat i pomieszczenie w Muzeum jest wynajmowane. Często galeria ta jest traktowana nie tylko jako miejsce sprzedaży obrazów, ale też jako ekspozycja współczesnych ustronkich twórców. Wątek galerii podjął Karol Kubala twierdząc, że obecnie galerie to tylko miejsca gdzie się obrazy sprzedaje. Tymczasem w Ustroniu mamy wielu twórców, których dzieła powinny być zbierane. Są przykłady zaprzeczania zbiorów po śmierci artysty. Dlatego K. Kubala zaproponował, by prowadzić także zbiór dzieł ustronkich twórców, by zachować to co zrobili od zapomnienia. L. Szkaradnik odpowiedziała, że Muzeum gromadzi zbiory, choć zdaje sobie sprawę z tego, że tu trzeba zrobić wiele więcej. Są jednak ograniczenia, chociażby finansowe.

Dyrektor MBP Krzysztof Krysta obwieścił finał przeprowadzki biblioteki do budynku byłej filii LO. Biblioteka zostanie udośćniona czytelnikom 7 kwietnia. Obecnie jest 3000 czytelników. O przeprowadzce mówiono od 20 lat. Teraz gdy stało się to faktem jest możliwość poszerzenia zbiorów i rozszerzenia działalności, chociażby o spotkania z pisarzami. Wiesław Śliż chciał się dowiedzieć jak wygląda czytelnictwo młodzieży. K. Krysta mówił, że ogranicza się do lektur i pozostaje mniej więcej na stałym poziomie. Władysław Majetny chciał się dowiedzieć, czy Biblioteka jest zaopatrywana w nowości wydawnicze, na co

K. Krysta mówił, że kupowane są wszystkie ważniejsze tytuły pojawiające się na rynku.

Radni podjęli uchwały przyjmujące i zatwierdzające sprawozdania finansowe instytucji kultury.

Wojciech Suchta

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń
ul. Rynek 1, 43 – 450 Ustroń

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Budowę kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Sanatoryjnej w Ustroniu.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego pok. 33 w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego w terminie do 18.04.2003 r. do godz. 10.00. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: **Przetarg – budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Sanatoryjnej w Ustroniu.**

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami:
W sprawach technicznych: Andrzej Siemiński, tel. 8579-319.
W sprawach procedury przetargowej: Ireneusz Staniek tel. 8579-320.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 18.04.2003r. o godz. 11.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
- nie zostali wykluczeni na podstawie art.19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych
Miejsce realizacji zamówienia: Miasto Ustroń



M. Jaworska dziękuje za życzenia.

Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO GOSPODYŃ

11 marca Koło Gospodyń Wiejskich w Centrum świętowało Dzień Kobiet.

Przewodnicząca Koła Maria Jaworska przyjęła z rąk prezesa OSP Centrum Bogdana Uchrońskiego kwiaty i życzenia dla wszystkich pań. Życzenia paniom złożyli również burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec, prezes Koła Pszczelarzy Jerzy Penkala i reprezentujący ustronkich rolników Jan Drózd.

Dzięki nowemu lokum w OSP Centrum, które posiada świetnie wyposażoną kuchnię, możliwe było przygotowanie wspaniałego poczęstunku dla wszystkich zaproszonych gości. (a-g)

WNUCZKA DWÓCH DZIADKÓW

Anna Dymna nie zawiodła jako kobieta. Jest piękna mimo upływu lat i nadwagi. Ciepła, refleksyjna, emanująca spokojem i pozytywną energią. Nie zawiodła jako osobowość. Bezpośrednia, serdeczna, łatwo nawiązała kontakt z widzami. Jej wrażliwość, otwartość na drugiego człowieka, zaangażowanie w pomoc niepełnosprawnym przekonuje, że jest wartościowym człowiekiem. Zawiodła jako aktorka. Artystka tej klasy nie mogła źle czytać wierszy księdza Jana Twardowskiego, zwłaszcza, że są jej bliskie. Ale tylko czytała, przekładając kartki i kartelusiki. Konwencja spektaklu – czytanie poezji z muzycznymi przerwami – przypominała bardziej amatorskie przedstawienie szkolne niż występ damy polskiego teatru i filmu. Brakowało scenariusza.

Ta sama Anna

22 marca odbył się pierwszy spektakl Ustrońskich Spotkań Teatralnych USTA 2003, zatytułowany „Jestem, bo jesteś”. Wcześniej Barbara Nawrotek – Zmijewska przywitała publiczność, która zajęła prawie wszystkie miejsca sali widowiskowej „Prażakówki”. Dyrektor Miejskiego Domu Kultury przypominała poprzednie edycje Spotkań i aktorów, którzy wystąpili w Ustroniu. Za chwilę poprosiła na scenę gwiazdę wieczoru i towarzyszące jej na flecie muzyka. Anna Dymna usiadła przy stoliku ustawionym na scenie i ciepłym głosem czytała swoje ulubione wiersze księdza Twardowskiego – utwory wyrażające zachwyt nad życiem, akceptację i podziw dla świata. Przy takiej poezji aktorze Teatru Starego w Krakowie nie przeszkadzali spóźnialscy, stukające drzwiami, błyski flesza fotograficznego, oklaski nie wtedy, gdy trzeba. Z łagodnym uśmiechem czekała aż na sali ucichnie.

Podczas sobotniego przedstawienia przypominałam sobie, że kilkanaście lat temu, Anna Dymna siedziała na tej samej scenie, a spotkanie z aktorką przyszło wielu młodych ludzi, a ona mówiła o blaskach i cieniach swojego zawodu. Wyglądała inaczej – szczupła, ubrana w granatowy sweter i dzinsy. Ta sama była fryzura i sympatia, jaką wzbudziła u widzów.

Ania Pawlakówna

Po spektaklu aktorka odpowiadała na pytania miłośników teatru. Przede wszystkim z humorem wspominała film „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć”, w których grała Anię Pawlakówną. Miała dwóch dziadków na planie filmowym i w życiu. Władysław Kowalski – Pawlak i Władysław Hańcza – Kargul poważnie potraktowali swoją rolę, obdarowywali wnuczkę prezentami i dobrymi radami. Dziadek Hańcza – dostojne panisko, z poczuciem humoru i szerokim gestem. Podczas kręcenia filmu mawiał często: „Ania, dziecko, chodź tutaj”. Siadali pod drzewem – on na fotelu ze swoim nazwiskiem – i rozmawiali. Doświadczony aktor uczył młodszą koleżankę, jak zostać aktorką filmową. Dowiedziała się, że musi nauczyć się czekać, a do tego potrzebny jest: wygodny fotel, na którym z czasem pojawi się nazwisko „Dymna”, dobre jedzenie, bo wiadomo, że Polak jak głodny, to zły i dobrze nie zagra oraz dobre towarzystwo, żeby się nie nudzić. W tym czasie dziadek Kowalski bił się z rekwizytorem, kogoś obrażał, przerabiał teksty, biegał i denerwował się. Był impulsywny – co w sercu, to na języku, dusza człowiek, a do tego strasznie skąpy. Sam piekł chleb, miał pasiekę, samodzielnie robił wino. Kiedyś narzekał, że w Warszawie nie może kupić aparatu do mierzenia zawartości alkoholu w wi-

nie. Aktorce udało się kupić przyrząd w Krakowie i przy najbliższej okazji wręczyła go dziadkowi Kowalskiemu. Popłakał się ze wzruszenia i powiedział: „Ania, dziecko, chodź”. W bufecie kupił jej batonik, czym wywołał szok w całej ekipie filmowej. Hańcza na to: „Ania, dziecko, chodź” i wręczył jej czekoladę z orzechami z „Pewexu”. Kowalski nie pozostał dłużny – kupił wnuczce kawę, którą Hańcza uznał za straszne świństwo. Znowu poszedł do „Pewexu” i przyniósł kawę rozpuszczalną. Za rolę Pawlakówny Anna Dymna nie dostała żadnej nagrody, a jej gaża za „Nie ma mocnych”, przeliczając na dzisiejsze warunki, wyniosła w sumie około 4 tys. zł. Jednak do dzisiaj wspomina pracę nad filmem jako wspaniałą przygodę, zabawę. Do dzisiaj, po każdej telewizyjnej powtórcie, otrzymuje listy od młodych mężczyzn, którzy chcą ją poznać, zaprosić na dyskotekę, a nawet związać się na całe życie. Trochę się dziwi, gdy odpisuje, że ma 52 lata.

Anna już tu nie mieszka

Sporo czasu upłynęło od przeprowadzki ze starej kamienicy i mieszkania, które dzieliła z Wiesławem Dymnym. Ostatnio często mówi i pisze o tym związku. Uważa to za swój obowiązek, bo takie uczucie zdarza się niezwykle rzadko. Teraz bliżej jej do postaci z serialu „Siedlisko”. Ma dom, syna i męża, lubi ciężką pracę w ogrodzie i spotkania z krakowskimi aktorami, z którymi wiąże ją głęboka przyjaźń. Oddaje się pracy charytatywnej organizując wieczory poezji, prowadząc warsztaty i festiwal teatralny dla osób chorych umysłowo. W telewizyjnej „Dwójce” rozmawia z ludźmi okrutnie dotkniętymi przez los. To spotkania bardzo wyczerpujące psychicznie, ale jej zdaniem niezwykle potrzebne, bo wprowadzają ludzi chorych i niepełnosprawnych do życia zdrowych i normalnych. Niezmiennie wrażliwa, chętna żeby nieść pomoc, ciągle ciekawa świata i mimo postury matrony, dziewczęco świeża. Bawiąc się kosmykiem włosów rozmawiała z ustrońiakami o życiu, które ciągle ją zadziwia. **Monika Niemiec**

W dawnym USTRONIU

W pobliżu źródła żelazistego w okresie międzywojennym wykonywano często zdjęcia rodzinne, gdyż było to ulubione miejsce spacerów i towarzyskich spotkań.

Przypominając informacje na temat Ustronia z tego okresu informujemy, że na początku lat 20. na posiedzeniu Wydziału Gminnego zastanawiano się nad otwarciem kina, gdyż coraz częściej zwracano się do burmistrza o wyrażenie zgody na koncesję. Tymczasem radni stwierdzili, że kino jest zbędne, bo jeszcze nie wiadomo, czy ono uszlachetnia, czy działa demoralizująco na młodzież. Postanowiono zasięgnąć opinii w tych miejscowościach, gdzie ono już wcześniej było uruchomione.

W latach dwudziestych kursowały 2 autobusy na linii Cieszyń – Wisła i dwa na linii Skoczów – Wisła. W 1929 r. gmina rozpatrywała możliwość uruchomienia własnego przedsiębiorstwa autobusowego, do czego jednak nie doszło. W latach 30. jeździła latem po ulicy głównej dorożka. **Lidia Szkaradnik**



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustronia, ul. Rynek 1 43 – 450 Ustronia

Ogłasza konkurs na wydzierżawienie terenu w obrębie Rynku pod działalność handlowo-gastronomiczną w okresie letnim tj. od maja do września br.

Na lokalizację stoiska proponuje się teren po byłym przystanku PKS wraz z fragmentem przyległego parkingu.

Oferta winna zawierać:

1. propozycję prowadzonej działalności,
2. wizualizację obiektu (rysunek obiektu lub zdjęcie),
3. propozycję stawki dzierżawnej za 1 m².

Oferty należy składać w sekretariacie tut. Urzędu w terminie do 15 kwietnia br. Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji, Architektury i gospodarki Gruntami tut. Urzędu pok. 32, tel. 857-93-22.



Gości witała prezes I. Werpachowska

Fot. W. Suchta

NOWE MOŻLIWOŚCI

14 marca został uroczystie otwarty Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”.

Na podstawie umowy z miastem Stowarzyszenie prowadziło od dwóch lat Świetlicę Socjoterapeutyczną oraz Klub Świetlicowy. Dzięki otrzymaniu nowej siedziby w budynku dawnej filii liceum na rynku możliwe stało się utworzenie ośrodka, dającego nowe możliwości zarówno prowadzącym zajęcia z młodzieżą wychowawcom jak również ich podopiecznym.

W otwarciu wzięli udział m.in.: przewodnicząca Rady Miasta, zarazem prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi Emilia Czembor, ks. kanonik Antoni Sapota i ks. Piotr Wowry, prowadzący Stowarzyszenie „Maria Marta”, radni, kierownik MOPS Zdzisław Dziendziel, przedstawiciele ustroniskich szkół, komendant ustroniskiej policji Janusz Baszczyński, prezes Stowarzyszenia „Rodzina” Marek Cieślak, goście z Ośrodka dla Dzieci Niepełnosprawnych w Nierodzimiu, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” Karol Brudny, prezes Fundacji św. Antoniego Tadeusz Browiński. Obecna była również kurator sądu Rejonowego w Cieszynie Jolanta Kaczmarzyk, zajmująca się rodzinami z terenu Ustronia.

- Na spotkaniu półtora roku temu zastanawialiśmy się wspólnie z naszymi gośćmi w jaki sposób pomagać rodzinie i dzieciom - powiedziała Iwona Werpachowska, prezes Stowarzyszenia „Można Inaczej” po przywitaniu gości i wyrażeniu radości z nowo otwartej siedziby. - Od tego czasu udało nam się zrealizować kilka przedsięwzięć.

Lesław Werpachowski przedstawił wykład na temat organizacji pozarządowych działających w Polsce, w Ustroniu, ich roli, zasięgu i przedmiocie działania. Mówił również o projekcie ustawy o stowarzyszeniach, czekającym na przyjęcie przez sejm. Okazuje

się, że na 90.000 zarejestrowanych w Polsce organizacji pozarządowych, aktywnie działa nieco ponad połowa. Biorąc przeliczenie na jednego mieszkańca, powiat cieszyński, a w tym Ustron, wyróżnia się większą liczbą stowarzyszeń.

Następnie kierowniczka ośrodka Gabriela Głajcar przedstawiła formy działania stowarzyszenia oraz plany na najbliższe miesiące.

Prezes Stowarzyszenia „Rodzina” M. Cieślak opowiedział o współpracy obu organizacji.

- Działalność naszych stowarzyszeń od początku się zązębiała - stwierdził M. Cieślak. - Przede wszystkim łączy nas praca dla dobra rodziny, pomoc w zwalczaniu różnych jej problemów, uzależnień. Podstawowym celem Stowarzyszenia „Rodzina” było i jest krzewienie trzeźwości wśród mieszkańców naszego miasta, m.in. poprzez propagowanie spędzania wolnego czasu bez alkoholu. Stąd pikniki, które zaczęliśmy organizować wspólnie ze Stowarzyszeniem „Można Inaczej”.

- Do tej pory prowadziliśmy świetlicę socjoterapeutyczną „Ty i ja” oraz klub świetlicowy jako jej oddział - wyjaśniła G. Głajcar. - Obecnie będzie to Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”. W ramach Ośrodka nadal będą prowadzone zajęcia socjoterapeutyczne. Codzienne formy pracy świetlicy są więc kontynuowane. Na Wantule będą prowadzone zajęcia klubowe. Oprócz tego Ośrodek zamierza podjąć nowe inicjatywy i rozpocząć realizację programów przeznaczonych dla młodzieży starszej (powyżej 16. roku życia). Bardzo chcielibyśmy również w tym roku zainicjować projekt „Szkoła dla rodziców”. Działając jako ośrodek mamy szersze możliwości. Pojęcie świetlicy bardzo zawężyło nasze pole działania i było źródłem częstych nieporozumień.

Nowy lokal daje Stowarzyszeniu więcej możliwości, a dzieciom przytulnie urządzone wnętrza stwarzają naprawdę sympatyczne warunki spotykania się z wychowawcami i rówieśnikami. (a-g)



O dobrej współpracy mówiła J. Kaczmarzyk. Fot. W. Suchta



Juz za chwilę degustacja.

Fot. W. Suchta

GRAŁI CYGANIE

27 marca w MDK „Prażakówka” odbył się pokaz gastronomiczny zorganizowany przez Café Europa. Miało to miejsce w sali widowiskowej, gdzie ustawiono szwedzki stół i stoiska firm gastronomicznych. Wszystkich witała Dorothea Godycka, a na pokaz przybyli przede wszystkim przedstawiciele domów wczasowych, hoteli, pensjonatów, restauracji, ludzie bezpośrednio zainteresowani wyrobami gastronomicznymi. Można było kosztować specjalów poszcze-

gólnych firm, pytać o sposób przyrządzania, ewentualnie nawiązywać poważniejsze rozmowy co do dalszej współpracy. Była więc wloszczyzna na gorąco przygotowywana przez szefa kuchni, były też nieco prostsze potrawy jak choćby frytki, czy hamburgery. Paleta prezentowanych specjalów była dość szeroka, od wędlin, poprzez sery do słodczy. Kosztowano, smakowano, a żeby przebiegało to w miłej atmosferze, przygrywała orkiestra cygańska. (ws)



Kwartet z Bielska-Białej.

Fot. A. Gadomska

DZIĘKI HOJNOŚCI

- To wielka radość przebywać w towarzystwie osób, które chcą nieść pomoc innym, tym, którzy jej najbardziej potrzebują – powitała publiczność Koncertu Charytatywnego Fundacji św. Antoniego, **Danuta Koenig**, współorganizatorka imprezy. Koncert odbył się 29 marca w „Prażkówce”.

Na widowni znaleźli się tego wieczoru przedstawiciele władz miasta: przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, burmistrz Ustronia **Ireneusz Szarzec**, wiceburmistrz **Jolanta Krajewska-Gojny**, wiceprzewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina** oraz liczni radni. Przybyli również księża: ks. **Leopold Zielasko**, opiekun duchowy Fundacji, ks. **Tadeusz Serwotka** i ks. dr **Henryk Czembor**.

W koncercie uczestniczyli także goście z miast partnerskich: Luhačovic, Hajdunás i XI dzielnicy Budapesztu, ponieważ w tym dniu odbyło się spotkanie robocze przedstawicieli miast, mające określić formy współpracy na obecny rok.

Koncert otworzyła orkiestra saksofonistek z Luhačovic w Czechach. Zespół wykonał instrumentalne wersje czeskich utworów ludowych i wiele muzycznych *evergreenów*.

Bardzo spodobał się pokaz ustroniskich majorettek, które zaprezentowały układ z pomponami.

Karolina Dyba pięknie zaśpiewała kilka refleksyjnych utworów w rytmie bossa novy z podkładem gitarowym.

Gościnnie wystąpił kwartet smyczkowy z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. Dziewczęta wykonały ze swadą utwory klasyczne oraz wiankę popularnych melodii amerykańskich. Publiczność nagrodziła ich występ burzliwą owacją.

Była też tego wieczoru poezja śpiewana. Jej gorącym miłośnikiem i trzeba przyznać, że bardzo obiecującym, młodym wy-

konawcą i twórcą jest **Szymon Marszałek**, który zaśpiewał i zagrał podczas koncertu kilka własnych, skłaniających do zadumy, utworów.

Żelaznym punktem programu była i w tym roku aukcja darów od osób, które zechciały przekazać na tę okazję bardzo różnorodne przedmioty. Licytację prowadził, tak jak w roku ubiegłym **S. Malina**, bardzo skutecznie (i dowcipnie) namawiając do podbijania cen licytowanych przedmiotów.

Licytowano obraz **Bogusława Heczki**, obrazy wykonane przez uczniów SP-1 i SP-2, pięknie ilustrowane *Pismo Święte* wydane w 1925 r. a ofiarowane przez **Annę i Franciszkę Korczów**. Zaskakująco wysokie ceny uzyskały torty ofiarowane przez państwa **Sikorów z Gojów** i **Jana i Marię Kobuzów**. Na aukcję trafiła rzeźba **Jana Herdy**, kosz pełen kwiatów i obraz na szkle ofiarowane przez dzieci niepełnosprawne ze Skoczowa, a nawet wykonane ze słomy i lnu kompozycje, laleczki i matrioski podarowane przez ojca **Aleksego z Białorusi**, który od lat współpracuje z Fundacją św. Antoniego, starając się, aby dary Fundacji trafiały do osób najbardziej potrzebujących pomocy.



Zespół z Luhačovic.

Fot. A. Gadomska

Na koniec wypada podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego przedsięwzięcia, które przyniosło konkretne efekty i dzięki którym znowu będzie można pomóc wielu ludziom. Serdeczne „Bóg zapłać” od Fundacji św. Antoniego dla: wszystkich darczyńców i ofiarodawców, osób występujących, **Danuty Koenig**, która mnóstwo czasu i serca włożyła w przygotowanie imprezy, oraz dzieci z ośrodka *Caritasu* w Skoczowie, z Powiatowego Domu Pomocy Społecznej i z Ośrodka w Nierodzimiu.

Dzięki hojności wielu osób udało się tego wieczoru zebrać podczas licytacji 2.300 zł i 1095 zł ze skarbonki.

W tym roku pieniądze zbierano z myślą o budowie jadalni dla najuboższych mieszkańców miasta oraz kontynuacji pomocy dla Polaków na Białorusi. Dzięki tym funduszom będzie również możliwe przygotowanie paczek świątecznych dla setki najuboższych mieszkańców Ustronia oraz 50. dzieci niepełnosprawnych z Nierodzimia i Skoczowa.

Anna Gadomska



Prezes **TONN E. Czembor** dziękuje za Dyplom za Zasługi Dla Miasta Ustronia, który otrzymało Towarzystwo.

Fot. A. Gadomska

W sprzedaży już oferta na LATO 2003

HISZPANIA - camping
WŁOCHY - Płw. Gargano - camping
GRECJA, CHORWACJA, BULGARIA, SŁOWACJA, JAMAJKA - od 1199 USD
bilety lotnicze
B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88

„CASABLANKA”
Music Bar
Tradycyjne dancingi przy żywej muzyce
Każdy piątek, sobota od 21.00
tel. 854-39-36
Polecamy bogaty wybór smakowitych potraw
Pub „CASABLANKA” zaprasza

OKNA
WIOSENNA SUPER PROMOCJA
Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury Lotto)
ZAPRASZAMY
tel./fax: 854 53 98

KOMPUTERY - ZESTAWY
już od 1000 zł brutto!
strony www. od 150 zł brutto!
projekty graficzne, plakaty, foldery...
F.P.H.U. Kubica Mieczysław
43-450 Ustroń, os. Manhattan 1/6
tel. 854 32 51, 506 058 880

Słowa „ucieczka” i „uciekinier” zupełnie nie pasują do roślin, niejako z definicji skazanych na stałe przebywanie w jednym i tym samym miejscu. Jednak bliższe przyjrzenie się historii kilku gatunków roślin, które spotkać możemy w Ustroniu i okolicach, uświadomić nam może, że również rośliny „uciekają” i to uciekają skutecznie, wyrządzając często wiele złego w przyrodzie.

Jednym z takich „uciekinierów” jest barszcz Mantegazziego, bardziej znany jako barszcz Sosnkowskiego lub barszcz kaukaski. Co roku wiosną i latem roślina ta staje się negatywnym bohaterem różnych artykułów i doniesień, gdyż zbyt bliski z nią kontakt może spowodować rozległe i przykre „poparzenia” skóry. Barszcz z racji swych rzucających się w oczy rozmiarów, jest łatwy do zauważenia i rozpoznania. Wysoka na 3 metry łodyga, w nasady mająca nawet ponad 10 cm średnicy, ogromne liście i baldachowate kwiatostany, ważące z nasionami nawet do kilku kilogramów, są zupełnie nietypowe jak na nasze rodzime, niewielkich zazwyczaj rozmiarów rośliny zielne. Uprawę barszczu, który miał być doskonałą karmą dla bydła, rozpoczęto w Polsce ledwo przed około 40 laty, jednak roślina ta szybko wydostała się spod kontroli człowieka, zdziczała i teraz zaczyna pojawiać się w najbardziej nieoczekiwanych miejscach, zagłuszając i wypierając nasze rodzime gatunki roślin. Dość skutecznie opiera się kosom i pestycydom.

Większość z nas zna „krzaczkę” kępy, czy też duże zarośla wysokiej (do 3 m) rośliny, o pustych w środku, czerwonych łodygach, z charakterystycznymi węzłami (nieco przypominającymi pędy bambusa). To rdest ostrokończysty (roślina zielna, a nie krzew), rosnący powszechnie nad brzegami rzek i potoków, choćby wzdłuż Wisły i Młynówki, na przydrożach, nieużytkach i rumowiskach. Dzieci nazywają go czasem „dziki rabarbar” z racji kwaskowatego smaku młodych pędów. Ma dość duże, jajowate i zastrzone na końcu liście, natomiast małe białe kwiaty zebrane są w sterzące nad pędami kwiatostany (kwitnie we wrześniu). Trudno uwierzyć, że rdest został sprowadzony w XIX w. jako roślina ozdobna z Azji Wschodniej, z Japonii. Uciekł z ogrodów i teraz bardzo

skutecznie konkuruje z rodzimymi roślinami o nowe siedliska. Koszony, szybko odrasta, a jego pędy potrafią rozsadzać płyty chodnikowe i przebić się przez asfalt!

Nieco mniej problemów powoduje kolejny uciekinier z hodowli – niecierpek gruczołowaty (niecierpek Roylego). Kwitnie we wrześniu, ma bardzo efektowne, duże różowofioletowe kwiaty z ostrogami. Rośnie w miejscach wilgotnych, nad Wisłą wzdłuż bulwa-

rów spotkać możemy jego liczne i duże łany. Gruba, soczyste łodyga dorasta do 2 m wysokości, czasem jest czerwono zabarwiona. Owocem są podługne torebki, które dojrzałe pękają nawet pod lekkim dotknięciem i wyrzucają nasiona na odległość nawet ponad 6 m! (coż za wspaniała zabawa nie tylko dla dzieci). Ojczyzną niecierpka są Indie i Himalaje, skąd jako roślinę ozdobną sprowadzono go do Europy w 1839 r., a w Polsce po raz pierwszy został odnotowany w 1935 r. Niecierpek uciekł z hodowli, zdziczał i teraz trudno sobie wyobrazić brzegi Wisły bez tej efektownie kwitnącej rośliny. Ekspansywny niecierpek gruczołowaty wypiera mniej efektowny, ale za to rodzimy niecierpek pospolity o żółtych kwiatach.

Innym przykładem „uciekającej rośliny” jest naparstnica purpurowa. To roślina popularna i chętnie sadzona w ogrodach. Ma

dorodne i duże kwiaty – czerwono-purpurowe na zewnątrz, w środku zaś bladioróżowe z ciemnopurpurowymi plamami. Naparstnicę możemy bez problemów zobaczyć na łąkach i w lasach w okolicach Ustronia. W Beskidzie Śląskim, w którym naturalnie nie występowała, naparstnica pojawiła się ok. 100 lat temu. Posadzona została w alpinarium przy schronisku na Szyndzielni, skąd szybko rozprzestrzeniła się i dziś jej stanowiska w naszym regionie można liczyć w setkach. W odróżnieniu od gatunków poprzednich, naparstnica to nasz rodzimy gatunek, a jej ekspansja nie jest zbyt dużym zagrożeniem dla rodzimej flory.

Na zakończenie wypada jedynie dodać, że rośliny „uciekają” z parków, ogrodów lub pól uprawnych w postaci nasion, owoców, zarodników oraz wyrzucanych – np. przy pielieniu – kłacz, cebul, a czasem nawet całych roślin.

Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

Roślinni uciekinierzy



Niecierpek.

Fot. A. Dorda

GROŻNA PARADONTOZA

Paradontoza, czyli zapalenie tkanek przyzębia, dotyka wielu pacjentów. Właściwe i wielokierunkowe leczenie gwarantuje zahamowanie procesu destrukcji tkanek i zachowanie naturalnego uzębienia.

Do przyczyn można zaliczyć choroby ogólne i czynniki ogólnoustrojowe takie jak np. cukrzyca, niedobory witamin i minerałów. Przyczynami miejscowymi są: kamień nazębny, niewłaściwa higiena jamy ustnej, wady zgryzu, niewłaściwie wykonane lub brak uzupełnień protetycznych. Pacjenci początkowo odczuwają rozchwywanie zębów, nadwrażliwość szyjek zębowych. Czę-

stym objawem jest krwawienie podczas szczotkowania zębów i obrzmienie dziąseł. Powinno to być sygnałem alarmowym zmuszającym do zgłoszenia się do stomatologa.

Leczenie efektywne musi być wielokierunkowe. Profesjonalne usunięcie kamienia i osadu nazębnego połączone z farmakoterapią oraz laseroterapią daje satysfakcjonujące rezultaty. Kamień nazębny jest to masa drobnoustrojów mocno przytwierdzona do tkanek zęba za pomocą mukopolisacharydów i nie można jej usunąć w trakcie

szczotkowania zębów. Może go usunąć lekarz mechanicznie za pomocą narzędzi ręcznych lub ultradźwiękami. Po zabiegu ważne jest usunięcie nadwrażliwości szyjek zębowych. Farmakoterapia ma na celu usunięcie niedoborów witamin oraz składników mineralnych i koenzymów. Ma również zadanie zlikwidować resztkowe kolonie bakterii pozostałe w kieszon-

kach zębowych po usunięciu złogów nazębných. Natomiast laseroterapia skutecznie aktywuje regenerację tkanek, odbudowę dziąsła i kości poprzez wzrost mikrokrążenia w tych tkankach. Tkanki naświetlane laserem zwiększają produkcję przeciwciał podnosząc barierę immunologiczną tkanek.

Małgorzata Obłóń
lekarz stomatolog

**Biuro
Parlamentarno-
Samorządowe SLD**

Ustroń, ul. Partyzantów 1

tel. 854 23 82,
0 603 244 518

prowadzi DYŻURY
POPOŁUJNIOWE:
środy godz. 15.30 - 17.00

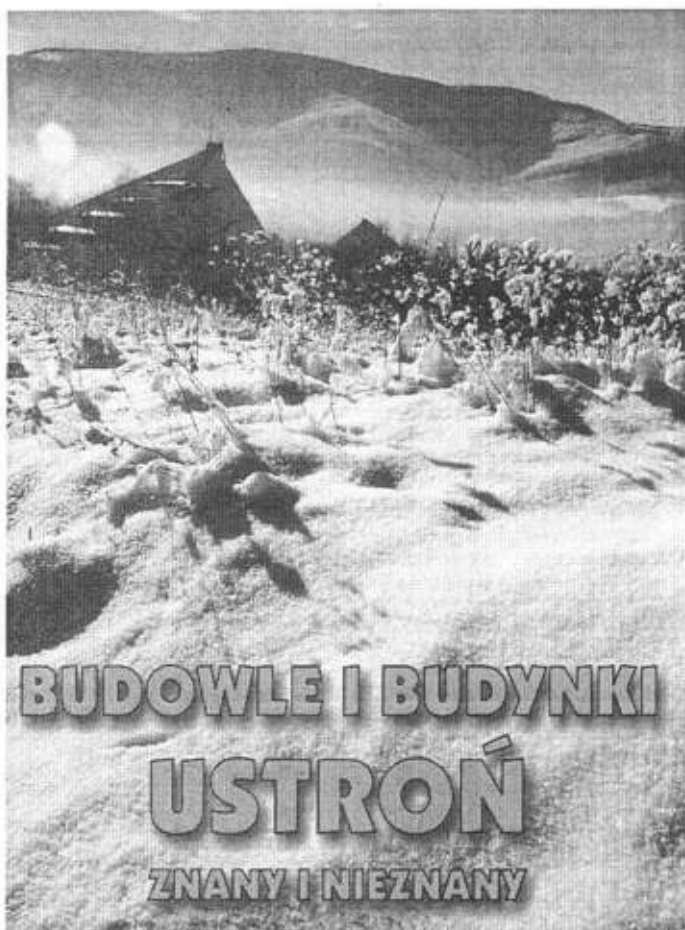
Metal - Plot

wykonuje i montuje
**OGRODZENIA KLINGIEROWE
I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE**

i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kraty, balustrady, ocynk.

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a



Okładka nowego wydawnictwa TMU.

Fot. W. Suchta

97 FOTOGRAFII

Nakładem Towarzystwa Miłośników Ustronia ukazał się album fotograficzny „Budowle i budynki. Ustroń znany i nieznany”. Redakcją zajęła się prezes TMU Bożena Kubień, a współpracowali z nią Michał Pilch, Karol Kubala, Anna Guźnar, Elżbieta Sikora, Halina Rakowska-Dzierżewicz. W albumie znajduje się 97 barwnych fotografii autorstwa B. Kubień, M. Pilcha, Michała Michalczyka, Kazimierza Heczko, Grażyny Kołder, Czesława Szindlera, Marka Więclawka. Na zdjęciach najbardziej charakterystyczne budynki naszego miasta. Druga część to opisy zdjęć autorstwa B. Kubień, M. Pilcha, Henryka Buszko i Aleksandra Franty, o. Józefa Bakalarza.

Album dzieli się na części, w których prezentowane są: obiekty użyteczności publicznej, kościoły i życie religijne, Ustroń Zawodzie – dzielnica leczniczo-uzdrowska, hotele, restauracje oraz inne obiekty usługowo-handlowe, wille, pensjonaty z okresu międzywojennego, obiekty kulturalne i oświatowe, Ustroń Jaszowiec – dzielnica wypoczynkowa, budownictwo mieszkaniowe.

W albumie znajduje się również rozdział „Ustroń – zarys dziejów miasta uzdrowskiego” autorstwa M. Pilcha.

Album wydano dla upamiętnienia 115. rocznicy założenia Towarzystwa Miłośników Ustronia. Finansowo przedsięwzięcie wsparli: Urząd Miasta, Firma Kosta, Firma Kubala, Firma J. P. Pilch. (ws)

Uchwała nr VII/70/ 2003

Rady Miasta Ustronia

z dnia 27 marca 2003 r.

Zmieniająca uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatku od nieruchomości, podatku od posiadania psów i opłacie miejscowej na 2003 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 8, art. 40 ust. 1, art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (j.t. z 2001 r. Dz. U. nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) w związku z art. 19 pkt. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. z 2002 r. Dz. U. nr 9 poz. 84 z późn. zm.)

RADA MIASTA USTROŃ

u c h w a l a

§ 1

W uchwale nr III/26/2002 Rady Miasta Ustronia z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso w podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym, podatku od posiadania psów i opłacie miejscowej na 2003 r.

1. W § 3 ust. 1 niżej wymienione punkty otrzymują nowe brzmienie:

„1) Fundacja Arka „Hotel Magnolia” / Hotel Magnolia/
43-450 Ustroń ul. Szpitalna 15

„9) Fundacja Arka „Hotel Tulipan” / Hotel Tulipan/
43-450 Ustroń ul. Szpitalna 21

„24) Ośrodek Wypoczynkowy „Juhas” / O.W. Juhas/
43-450 Ustroń ul. Stroma 18

„32) Przedsiębiorstwo Uzdrowskie / PU „Ustroń”/
„Ustroń” S.A.
43-450 Ustroń ul. Sanatoryjna 1

2. W § 3 ust. 1 dopisuje się pkt. 51 w brzmieniu:

„51) Centrum Diagnostyki Medycznej /CDM i R i Rehabilitacji
w Ustroniu
43-450 Ustroń ul. Uzdrowska

3. W § 3 ust. 1 skreśla się punkt 34.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta.

§ 3

1. Uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta, publikację w Gazecie Ustrońskiej i w internetowym serwisie miasta.

WALNE TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Wydawniczego Lewicy Cieszyńskiej po udzieleniu absolutorium zarządowi za rok ubiegły, wybrało w dniu 20 lutego 2003 r. nowy zarząd i komisyję rewizyjną. Nowym prezesem został Adam Buchta ze Skoczowa, a sekretarzem Henryk Słaby z Ustronia, którego jednocześnie wybrano w skład zespołu redakcyjnego miesięcznika społeczno-politycznego „Głos Lewicy Cieszyńskiej” wydawanego przez wymienione Towarzystwo.

Zebranie podziękowało ustępującemu prezesowi Towarzystwa Karolowi Chraścini z Ustronia za prężne kierowanie Stowarzyszeniem w roku ubiegłym i zabieg o pozyskanie funduszy na działalność.

W dyskusji podnoszono sprawy finansowania wydawania „Głosu Lewicy Cieszyńskiej” i związanych z tym trudności.

Podkreślano jednocześnie konieczność dalszego wydawania gazety z jednoczesnym takim jej przeprofilowaniem, aby stała się periodykiem społeczno-politycznym i platformą wymiany myśli członków partii, a nie tylko gazetą informacyjną.

Henryk Słaby

KSERO GR
USTROŃ ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 8543640
www.kserograf.com.pl

KSEROKOPIARKI
analogowe, cyfrowe, kolorowe,
wielkoformatowe

SPRZEDAŻ - SERWIS - WYNAJEM
KSEROKOPIE: A4 - A0
KSERO LASER KOLOR
PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI

AUTORYZOWANY DEALER
I SERWIS **nashuatec**

PIWNIKA POD ROWNICĄ
Ustroń, ul. Daszyńskiego 1

poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:

pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg



Zobacz...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

„Legwan-A” Cieślarski Henryk - fotografia reklamowa, plenerowa, ślubna, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. Tel. 854-11-40, 0-601-516-865, www.republika.pl/fotolegwana
fotolegwanc@post.pl

Owczarki niemieckie - sprzedam. Tel. 854-77-46.

Meble stylowe, używane, import Niemcy, Holandia - skup, sprzedaż, komis, ul. Lipowska 1 (obok Karczmy „Gazdówka”). Zapraszamy w godzinach 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00. Tel. 854-73-96.

Sprzedam M-3 na Manhatanie (I piętro) + garaż. Tel. (0...32) 255-54-45, 0-601-462-134.

Usługi koparką i spychaczem DT-75. Tel. 0-603-117-552.

Sprzedam garaż murowany na osiedlu Manhatan. Tel. 0-604-098-179.

Sprzedam wannę żeliwną długości 1 m i bojler elektryczny 80 l. Tel. 854-44-57.

Wideorejestracja cyfrowa ślubów, komunii, zdjęć. Tel. 854-70-36.

Serwis RTV-SAT, Play Station I i II, przeróbki - Ripper; Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, uruchamianie starych tunerów z Wizji TV na programy niekodowane. Ustroń, Daszyńskiego 26, tel. 0-605-311-548.

Ustroń - pokój z łazienką i oddzielnym wejściem. Tel. 854-51-49.

Do wynajęcia - Ustroń-Rynek - pomieszczenia biurowe (I piętro), pomieszczenia handlowo-usługowe (przyziemie), teren na ogródek letni. Tel. 854-37-32.

DYŻURY APTEK

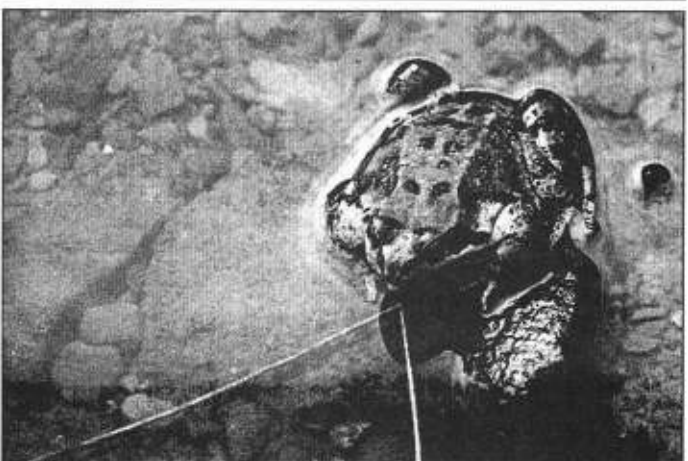
3-5.04 - apteka Na Zawodziu, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

6-8.04 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

9-11.04 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... żaba na smyczy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków - wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kuśka, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”

Ustroń, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

— Zajęcia dla dzieci i młodzieży w:

- poniedziałki: godz. 13.30 do 16.30,

- wtorki: godz. 14.00 do 17.00,

- piątki: godz. 14.00 - 17.00.

KULTURA

9.04 godz. 10.00

Wielkanocne pisanki ze Słowacji - wernisaż, spotka

nie z M. Kiereś - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

Miejski Konkurs Pięknego Czytania - MDK „Praża-

kówka” - sala nr 7

10.04 godz. 9.00

Koncert Wiosenny Towarzystwa Kształcenia Arty-

stycznego - MDK „Prażakówka” - sala widowiskowa

15.04 godz. 11.00

Miejskie Zawody Latawcowe - Stadion KS „Kuźnia”

25.04 godz. 11.00

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

3.04 godz. 18.00 Pianista - biograficzny (15 l.)

godz. 20.30 Porozmawiaj z nią - psychologiczny (18 l.)

NIE PODPALAĆ SIĘ

Beskid Brenna - Kuźnia-Inżbud Ustroń 2:4 (1:0) (2:2)

W kolejnym spotkaniu rozgrywek o Puchar Polski w Piłce Nożnej drużyna Kuźni spotkała się w Brennej z tamtejszym Beskidem. Drużyny dzieli różnica klasy, gdyż Kuźnia gra w lidze okręgowej, Beskid w „A-klasie”. Mecz równocześnie był spotkaniem o mistrzostwo podokręgu skoczowskiego.

Mecz odbył się w niedzielę 30 marca przy pięknej słonecznej pogodzie, nie wzbudził jednak większego zainteresowania kibiców. Po prostu Puchar Polski traktowany jest w naszym kraju przez środowiska piłkarskie jako zło konieczne. Oczywiście piłkarze grają, gdyż muszą, dla trenerów często jest to okazja do wypróbowania nowych zawodników, nowego ustawienia. Miłym zaskoczeniem była więc postawa drużyny z Brennej, która to spotkanie potraktowała bardzo prestiżowo. Kuźnia miała przewagę, kilka znakomitych okazji do zdobycia bramki, ale to Beskid prowadził po pierwszej połowie i dość przypadkowej bramce.



Drybluje Jacek Juroszek.

Fot. W. Suchta

W ogóle to Beskid mecz rozpoczął bojaźliwie, Kuźnia za to była zbyt pewna siebie. Gdy na początku drugiej połowy Kuźnia traci drugą bramkę w zamieszaniu podbramkowym, piłkarze Beskidu zaczynają być pewni wygranej. Na nic przestrogi trenera i okrzyki obrońców do pomocników: „Nie podpalajcie się!”. O obronie bramki Beskidu niewielu myśli, za to każdy chciałby strzelić bramkę Kuźni. Nic więc dziwnego, że przykro się to dla nich kończy. Wyrównanie spotkania to dzieło **Marcina Marianka**. Szczególnie pierwsza jego bramka mogła się podobać. Przeszedł z piłką prawie całe boisko, mijając przy tym kilku zawodników Beskidu, znalazł się na linii pola karnego i strzelił nie do obrony. Piłka w lewym narożniku odbiła się od poprzeczki i wpadła do siatki. Mecz kończy się wynikiem 2:2 i sędzia zarządza dogrywkę. Niestety Beskid był już cieniem drużyny z pierwszej połowy. Zawodnikom brakowało sił i chęci do gry, szczególnie po stracie



Pod bramką Beskidu.

Fot. W. Suchta

dwoch kolejnych bramek w pierwszej połowie dogrywki, a strzelonych przez **Jacka Juroszka** i **Andrzeja Bukowczana**.

Gdyby piłkarze z Brennej przy prowadzeniu dwubramkowym postanowili bronić się całą drużyną, zapewne bardzo ciężko byłoby Kuźni wygrać. Niech będzie to przestroga przed meczami o punkty, w których rywale Kuźni bardzo często przyjmują taktykę obronną.

Na razie w najbliższą niedzielę w Czechowicach-Dziedzicach Kuźnia spotka się w meczu o wszystko z tamtejszą Walcownią. Praktycznie tylko wygrana naszego zespołu daje jeszcze szansę na awans do IV ligi. A wygrana jest możliwa, gdy Kuźnia nie będzie tracić takich bramek jak w Brennej.

Wojciech Suchta



Puchar dla mistrzów podokręgu.

Fot. W. Suchta

FALSTART

LKS Zryw Bąków - Kuźnia-Inżbud II Ustroń 5:0 (3:0)

Jako pierwsi w podokręgu skoczowskim Polskiego Związku Piłki Nożnej do rozgrywek wiosną przystąpili piłkarze klasy „B”, czyli najniższej klasy rozgrywek. Zdecydowanym liderem rozgrywek są piłkarze KS Wisła-Ustroniana. W „B-klasie” gra też druga drużyna Kuźni-Inżbudu. Przed pierwszym meczem znajdowała się na 9. miejscu w tabeli, przy czym miała zaledwie 5 pkt. straty do znajdującego się na 5. miejscu Bąkowa. Kibice mieli nadzieję

na dobrą grę naszych piłkarzy i walkę o punkty. Srodcie się zawiedli. Po pół godzinie spotkania sędzia usunął z boiska dwóch zawodników Kuźni. W obu wypadkach obrońcy ujęli czerwone kartki po faulach. Pierwszy **Piotr Wardyński** w 13 min. spotkania po faulu w polu karnym. Dodatkową karą była, pewnie wykorzystana, jedenastka dla Bąkowa. W 25 min. z boiska musi zejść **Marek Wodyński**, a po jego faulu Bąków ma rzut wolny

z 16 metrów i też strzela bramkę. Obaj ukarani piłkarze Kuźni wcześniej nie otrzymali żółtych kartek, tylko od razu czerwone. Przegrywamy dwoma bramkami i mamy na boisku mniej o dwóch zawodników. Na efekty długo nie trzeba czekać. Kolejne bramki tracimy po akcjach Bąkowa w 40, 53, i 85 min. Mecz rozgrywano na suchym ale nierównym boisku.

Drużyny Kuźni-Inżbudu mają problemy z bramkarzami. Pierwsza drużyna nie ma rezerwowego, w drugiej musi bronić junior **Paweł Sztefek**. Jednak nie jego winą jest tak wysoka przegrana. (ws)

1. Wisła	43	52-14
2. Pogórze	32	37-17
3. Goleiszów	30	32-20
4. Bąków	29	55-32
5. Zamarski	29	32-24
6. Rudnik	27	33-22
7. Cieszyn	27	31-20
8. Pierściec	25	36-41
9. Dębowiec	22	33-25
10. Kuźnia II	22	32-29
11. Pielgrzymowice	21	33-27
12. Zebrzydowice II	19	38-41
13. Kisielów	13	20-46
14. Wislica	9	14-48
15. Chybie II	7	24-61
16. Iskrzyczyn	5	19-54



21-23 marca w Vendryni w Czechach odbył się międzynarodowy turniej tenisa ziemnego par rodzinnych. W silnej obsadzie Słowaków, Czechów i Polaków po raz drugi zwyciężyła para z Ustronia - Beata i Dariusz Kowalczykowie. Okazali się również najlepsi w turnieju mixta wygrywając w finale z mistrzami Polski w tej kategorii.

Fot. W. Suchta

WYGRALIŚMY

5 Turniej Piłki Siatkowej Pracowników Samorządowych i Radnych Ziemi Cieszyńskiej odbył się w Dzięgielowie 29 marca 2003 r. Po zaciętej rywalizacji w grupie drugiej i wygranych z Brenną (2:0) i Hażlachem (2:0) musieliśmy niestety ulec Wiśle (0:2), ale mimo to zajęliśmy ostatecznie 1. miejsce w grupie. Do dalszych rozgrywek awansowaliśmy wspólnie z drużyną Wisły. W półfinałowym meczu z Cieszymem straciliśmy jednego seta, ale ostatecznie zwyciężyliśmy wynikiem 2:1. Byliśmy już zatem w finale. W drugim półfinale Wisła pokonała Goleiszów, zatem znów spotkaliśmy się w finale z drużyną Wisły. Tym razem, niesieni dopingiem, w finale pokonaliśmy ubiegłorocznego zwycięzcę 2:0. Radość była ogromna. Drużyna ustronkich samorządowców grała w składzie: Stanisław Malina (kapitan), Wiesław Legierski, Jarosław Grzybowski, Marek Konował, Andrzej Siemiński, Wiesław Śliż, Ireneusz Staniek, Grzegorz Gogółka. Nasz kapitan S. Malina otrzymał specjalną nagrodę (profesjonalną piłkę siatkową) dla najlepiej rozgrywającego zawodnika.

Wiesław Legierski

Ludeczkowie mili

Przinejcie się, czy Wóm też tak strasznie chybialo tej miejskiej biblioteki? Kiedyś ja chodziła tam do rotuza po książki aspół roz na tydzień dło siebie i dło wnuków, dyć w szkole rozmaite książki potrzebujóm. Wiedziałach, że bydzie jakisik czas zawrzite, tóż napojczalach isto z dziesiynć książek. Nale wnuczka fót cosik nowego do szkoły chciała i synowa musiała aż do Cieszyna jechać i tam sie zapisać do biblioteki.

A jo też se rada książkze weznym do rynku. Jak se myślicie, że jo jyny kalkulujóm co na lobiod uwarzić, czy pomidorowóm, czy logórkowóm i wiela wórsztu kupić na swaczyne, to muszym Wóm powiedzieć, że jo nie jyny lo tym rozmyślóm. Nejwiyncyj książek czytóm w zimie i to nie romanse, ale cosi lo rozmaitych ludach i kóntynyntach jako kaj insi ludzie żyjóm, to móm doista rada czytać.

A tu naszóm biblioteke przekludzali tóż trzeja bylo czekać, aż jóm lodewróm w nowej siedzibie, czyli na rynku w downej szkole. A teraz jak już je lodewrzito, tóż muszym wzióń ty przeczytane książki do jakiej wielucnej taszki i zaniyś do tej nowej siedziby biblioteki.

Teschno mie też już za tymi szykowynymi dziełuszkami, co tam robióm, bo sóm dycki przemile i unióm wybrać człowiekowi książki coby był zadowolóny. Tóż życzym im i dyrektorowi, coby w tym nowym miejscu dycki sie darzilo i coby byli radzi z tej pożytecznej dło ludzi roboty. Bo choć sóm kómputery i telewizory, to bez książki przeca nielza żyć. I myślím, że jak biblioteka była zawrzito, to dziepro niejedyn docynil jóm, że doista ji chybialo, ale że zaś jóm mómy tóż sie wszyscy czytelnicy na pewno radujóm.

Jewka



Towarowe i osobowe.

Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) bukowe, iglaste, 4) zjawa senna, 6) wąsata ryba, 8) usterka, skaza, 9) znosi jaja, 10) odgłos pracy silnika, 11) rozbraja miny, 12) bóg egipski, 13) okazja, możliwość, 14) czworonożny prac, 15) przegłos w języku niemieckim, 16) króluje w stawie, 17) na kawior, 18) pojedynczy „wieszak”, 19) furia, szal, 20) próbna praca.

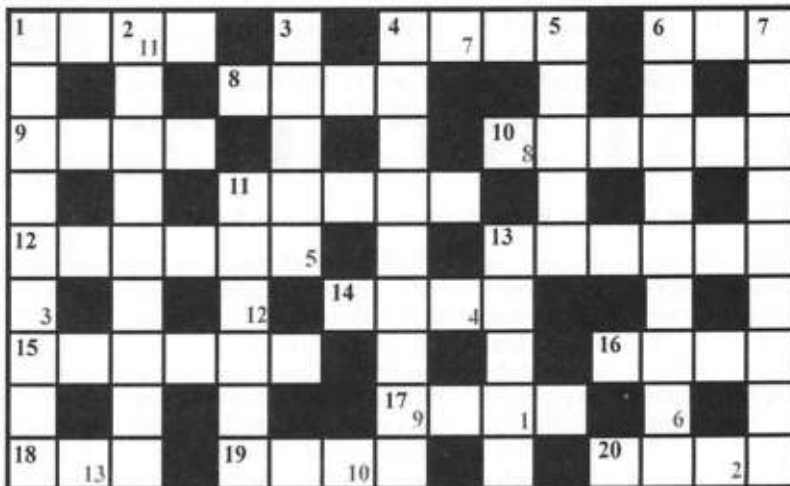
PIONOWO: 1) swobodnie traktuje życie, 2) owoc jesionu i kłonu, 3) duża weranda, 4) ostoja zwierzyny, 5) Indianin, 6) świadek pojedynku, 7) składacz tradycyjnego druku, 11) rodzaj wiciowca z jeziora, 13) zwady, kłótnie.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 4 kwietnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 11
WIOSNA ZA PROGIEM

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MAŁGORZATA NIEMCZYK**, Ustroń, ul. Polańska 65. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Drukarnia „Madar” - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.03.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 28.03.2003 r.